

Leszcz 4,68 kg (67 cm) Janusz Kacprzak

Złowienie leszcza na złoty medal jest dużym wydarzeniem. Taką rybą może pochwalić się Janusz Kacprzak z Wałcza:



„14 września br., niemal w samo południe, złowiłem w jeziorze Krąpsko Górne pięknego, złocistego leszcza. Ryba ważyła 4,68 kg, to mój PB w tym gatunku. Hol dostarczył mi wielu wrażeń i emocji. Zdaniem moich przyjaciół od wędkarki ryba ta przytrafiła mi się jak ślepej kurze ziarno, ale ja myślę, że przemawia przez nich wędkarska zazdrość. Ale to zrozumiałe, przecież każdy chciałby przeżyć taką przygodę. Jest nas kilku, już od jakiegoś czasu na emeryturze, wszyscy mocno wkręceni w wędkarstwo. Nawet nasze małżonki już odpuściły i nie narzekają jak dawniej. Tworzymy zgraną paczkę, łowimy razem, pomagamy sobie w różnych sprawach, a dyskusje zwykle toczą się na wiadome tematy.

Przez większą część roku łowią głównie na spinning, ale od połowy sierpnia do końca września koncentruję się na leszczach. W naszym gronie złowiliśmy ich już przez te lata sporo, dla nas na miano „prawdziwego” leszcza zasługuje ryba ważąca powyżej 2 kg. Kluczem do sukcesu jest przestrzeganie kilku prostych zasad. Przede wszystkim łowimy z łodzi, na dużym jeziorze, które jest od lat naszym leszczowym łowiskiem. Wybieramy miejsca, w których głębokość to co najmniej 7 m. Nie stosuję wyszukanego sprzętu. Wędzisko teleskopowe ma długość ok. 3 m, w zestawie montuję spławik przelotowy bez obciążenia własnego o wyporności 5-6 g, a także haczyk o dużym łuku kolankowym rozmiarze od 4 do 6. Przez lata stosowaliśmy, z różnym skutkiem, zanęty

oparte na paczkowanych mieszankach renomowanych producentów. Ostatecznie skończyliśmy z takim nęceniem i wróciliśmy do sposobów naszych dziadków, prostych i tanich – ziaren kukurydzy i łubinu. Gotuję taką mieszankę do miękkości, chociaż z pewnością wędkarze, którzy mają doświadczenie w gotowaniu łubinu pukają się w czoło. Jednak taki sposób w moim przypadku się sprawdza. Przygotowuję zanętę minimum na cztery wypady. Gdy skończę gotowanie zawijam ziarna w koc na kilka godzin, wtedy ziarna dochodzą. Porcje zanęty na kolejne wypady zamrażam. Jako przynętę stosuję najczęściej dwa duże ziarna konserwowej kukurydzy. Łowić zaczynamy przed wschodem słońca, więc nieodzowna jest latarka i świetliki. Duże leszcze są bardzo płochliwe, zachowanie ciszy jest niezmiernie ważne.

Jednak moim zdaniem najważniejsze jest towarzystwo sprawdzonego towarzysza wypraw. Od lat kompanem moich wędkarskich wypraw jest kolega Zbyszek, zwany „Gruszką”. To on podebrał mi moją „złotą” łopatę, a ja zrewanżowałem mu się tego dnia podbierając mu pięknego leszcza mierzącego 60 cm.”

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów „WW” Janusz Kacprzak otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endura 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie łowców znajdziecie na stronie 8 WW 12/23.

Czekamy na Twoje rekordy!

29 listopada 2023, 13:45